

Iwona Węgrzyn

Uniwersytet Jagielloński

Po drugiej stronie lustra. Ukraiński rewers polskiego kresowego mitu

O książce Katarzyny Glinianowicz *Z cienia polskości. Ukraińska proza galicyjska przełomu XIX i XX wieku*

Abstract

Through the Looking-Glass. The Ukrainian Reverse Side of the Polish *Kresy* myth

The review discusses the book by Katarzyna Glinianowicz *Z cienia polskości. Ukraińska proza galicyjska przełomu XIX i XX wieku*, which is a postcolonial attempt at a history of Ukrainian literature. Glinianowicz analyses the representation of Polish tradition and Polish values in Ukrainian prose from Galicia and Bukovina and finds that the Polish trace in the Ukrainian culture of that period is connected with the symbolic emancipation gesture. The title – “From the Shadow of Polishness” – is a birth metaphor of the contemporary Ukrainian identity.

The reviewer appreciates the original idea of the book and finds it very interesting not only as a study on Ukrainian literature, but also as a record of the reverse side of the Polish stereotype.

Słowa kluczowe: historia literatury ukraińskiej, postkolonializm, „galicyjski trójkąt”, pogranicze

Keywords: history of Ukrainian literature, postcolonialism, “Galicia triangle,” borderland

Rozprawę Katarzyny Glinianowicz *Z cienia polskości. Ukraińska proza gali-cyjska przełomu XIX i XX wieku* napisaną przez ukraińską i poświęconą literaturze ukraińskiej czytam jako polonistka i badaczka dziewiętnastowiecznego pogranicza polsko-ukraińskiego, nie zaś pogranicza ukraińsko-polskiego. Nie mam kompetencji, by wskazywać ewentualnie przeoczone przez Autorkę utwory czy spierać się o niuanse zaproponowanych interpretacji. Wiem natomiast, jak bardzo taka książka, jak *Z cienia polskości*, była potrzebna nam – polonistom.

Katarzyna Glinianowicz postawiła sobie ambitny cel: wskazać, opisać i w perspektywie postkolonialnej zinterpretować obecne w prozie ukraińskiej przełomu wieku XIX i XX te dyskursy tożsamościowe, które (formułowane w kontrze do polskich mitów i autostereotypów) najmocniej przyczyniły się do powstania nowoczesnego narodu ukraińskiego. Rezultatem tak zamierzonej pracy jest wielowątkowa opowieść o narodzinach współczesnej Ukrainy, o emancypacyjnej pracy ukraińskich pisarzy pragnących wyjść „z cienia polskości” i o procesie transgresji Rusinów w nowoczesny naród ukraiński. Wreszcie opowieść o samej literaturze jako najczulszym barometrze narodowych i społecznych nastojów. Równocześnie jednak książka Glinianowicz okazuje się w jakiejś mierze opowieścią o polskości – polskości jako negatywnym odniesieniu dla kształtującej się ukraińskiej tożsamości. Przywołane i zinterpretowane przez badaczkę ukraińskie utwory zostały potraktowane jako rodzaj demaskatorskiego gestu nicującego wciąż jeszcze pokutujące w kulturze polskiej kresowe mity i nostalgiczne miraży na temat cywilizacyjnej roli Polaków na Ukrainie oraz rzekomego braterstwa niedysiejszych mieszkańców kresowej Arkadii. Dzieła te zmuszają polskiego czytelnika, by stanął po drugiej stronie lustra i zamiast wygładzonego autostereotypu zobaczył obraz polskości widzianej oczami tych, którzy przez Polaków byli zniewaleni i upokarzani. Rozpoznanie Glinianowicz sytuują się tym samym na przeciwstawnym biegunie wobec polonocentrycznych, nieuwzględniających innych perspektyw narodowych badań kresoznawczych reprezentowanych choćby przez Bolesława Hadaczkę i jego *Historię literatury kresowej* (Szczecin 2008).

Kompozycja pracy została podporządkowana trzem zasadniczym obszarom tematycznym: ukraińskiej reinterpretacji polskiego mitu o szlacheckiej misji cywilizacyjnej na Ukrainie, odmiennościom ujęcia płci kulturowej w obrębie ukraińskiej i polskiej kultury patriarchalnej oraz cielesności jako miejscu wpisywania ukraińskich znaczeń kulturowych.

Dwa pierwsze rozdziały odsłaniają ukraiński rewers, fundamentalnych dla tradycji polskiej, tak zwanych kresowych mitów. Utrwalone w polskiej tradycji przekonanie o wartości cywilizacyjnej misji szlachty zostaje skonfrontowane z dominującym w prozie ukraińskiej, głębokim poczuciem krzywdy wobec barbarzyństwa i bezwzględności polskich kolonizatorów. Patos polskich ambicji modernizacyjnych zderza się z sarkastycznym pytaniem ukraińskich prozaików: kto czerpie zysk z gorzelnicy i karczem? kto odpowiada za rozpija-

nie ukraińskich chłopów? Obowiązujące w polskim dyskursie wzniosłe hasła o reprezentowanych przez szlachtę europejskich wartościach Iwan Franko w *Osnowach społeczeństwa* kontrapunktuje głuchym milczeniem polskich paniczków, niepotrafiących zareagować na gwałt dokonany przez jednego z nich na ukraińskiej dziewczynie Małance.

W rozdziale drugim, znane z polskiej literatury, wyidealizowane wizerunki „niewiast kresowych” – heroicznych obrończyni wartości katolickich i narodowych w krzywym zwierciadle ukraińskiego kontradyskursu zyskują cechy złowrogich fantazmatów destrukcyjnej kobiecości. Polki z kart analizowanych utworów to intrygantki, hetery, piękne kusicielki sprowadzające na seksualno-tożsamościowe manowce swych ukraińskich kochanków. Ryzykowne, a jednak jakże trafne wydaje się skojarzenie owych kresowych Amazonek z polskiego mitu z figurami brytyjskich *memsahib* w kolonialnych Indiach. Równocześnie obrona perspektywa wydobywa kontrasty między kreacjami postaci Polek a obowiązującym w kulturze ukraińskiej wzorem kobiecości skromnej i potulnej lub niczym narodowa relikwia zbezczeszczonej przez najeźdźcę-kolonizatora. We wszystkich tych narracjach kobiece postacie okazują się nie tyle refleksem realności, ile wyidealizowanymi tworam paternalistycznych, upodrzędniających je dyskursów męskich.

Najmniej przekonujące wydają się propozycje interpretacyjne zamieszczone w rozdziale trzecim *Polska soma a ucieleśnienie ukraińskości*. Autorka próbuje w nim wykorzystać kategorię cielesności, znaną z kulturowej teorii literatury, by odpowiedzieć na pytanie: jakie siły społeczne i kulturowe formowały różne reprezentacje cielesności, „a także, co te reprezentacje mogły nam powiedzieć o stworzonym przez pisarzy galicyjskich projekcie przyszłości Ukrainy i ułożenia stosunków ukraińsko-polskich w Galicji” (s. 123). Moje wątpliwości dotyczą zarówno zasadności umieszczenia w tym rozdziale wątków relacji miłosnych między Polką a Ukraińcem, powtarzają one bowiem tematy rozdziału wcześniejszego, jak i konkluzyjności tej części rozprawy. Ogólnikowość konstatacji: „Ciało polskiego Innego staje się negatywem Ukraińca” (s. 157) niewiele w tej materii objaśnia, a raczej pozostawia czytelnika w konsternującej niepewności, czego dotyczyć ma projekt nowego Ukraińca – czy celem jest jakaś monastyczna wspólnota? Wreszcie, czy cielesność/seksualność powinna być traktowana jako rodzaj detonatora procesów modernizacyjnych i emancypacyjnych, czy wręcz odwrotnie, jako zagrożenie tożsamości kulturowej rozpatrywanej w perspektywie własne – czyste, obce – brudne? Pośród tych pytań powinna się pojawić uwaga ogólniejszej natury: językowy hermetyzm to chyba najsłabsza strona tej bardzo interesującej rozprawy.

Wartościowe uzupełnienie części interpretacyjnej stanowią aneksy. Pierwszy z nich to *Antologia kontradyskursów polskości w ukraińskiej prozie Galicji i Bukowiny przełomu XIX i XX wieku*, która zawiera autorskie tłumaczenia wybranych fragmentów dzieł będących podstawą proponowanych rozpoznań badawczych. Rzecz wydaje się o tyle istotna, że analizowane utwory

nie są dostępne w języku polskim, przetłumaczone fragmenty nie tylko pozwalają więc czytelnikowi na wyrobienie sobie własnej opinii, ale przede wszystkim przybliżają literacką wartość tych utworów.

Drugi z aneksów zawiera tablicę chronologiczną mieszczącą wykaz utworów prozatorskich ukraińskich pisarzy z terenów Galicji i Bukowiny z lat 1876–1913, w których to utworach badaczka rozpoznała obecność ukraińskich kontradyskursów tożsamościowych. Liczba uwzględnionych dzieł i nazwiska ich autorów (od twórców cenionych, takich jak Iwan Franko, Olha Kobyłańska, Wasyl Stefanyk czy Bohdan Łepki, aż po nazwiska pisarzy niemal zupełnie nieznanymi) dowodzą skali i znaczenia analizowanego zjawiska. Ten wykaz ma nieocenioną wartość informacyjną, ale też boleśnie uzmysławia brak symetrii analogicznych dyskursów ze strony polskiej. Wymienione przez autorkę książki – 90 utworów ukraińskich – można zestawiać jedynie z kilkoma dziełami polskimi, które tematyzują problem inności i kulturowej odmienności nie tyle nawet Rusinów, co szerzej: rdzennych mieszkańców wschodnich terenów dawnej Rzeczypospolitej. Można by tu jedynie wskazać kilka ludowych powieści Kraszewskiego, *Chama Orzeszkowej* czy *Damiana Capenkę* Świętochowskiego. Nawet jeżeli po dłuższym namyśle udałoby się tę polską listę powiększyć, to nie w takim stopniu, by mogła równać się z wykazem opracowanym przez Katarzynę Glinanowicz. Ta dysproporcja wydaje się niezwykle znacząca. Mówi wiele nie tylko o rozpadzie więzi między narodami tworzącymi Pierwszą Rzeczpospolitą (o ile ta więź nie była tylko teoretycznym konstruktem ideologicznym), ale przede wszystkim o przypadającym na przełom XIX i XX wieku kryzysie polskości. Zapatrzona w samą siebie kultura polska traciła w oczach Ukraińców, ale też emancypujących się narodowo Litwinów czy Białorusinów wszelką atrakcyjność, stając się rodzajem ideowego desygnatu paradoksalnej kolonizacji dokonywanej przez naród, który sam był skolonizowany przez zaborców; przez naród, który za sprawą utraty niepodległości nie potrafi patrzeć w przyszłość, a jedynie kontemplanuje wielką niegdyś przeszłość. Charakterystyczna dla ówczesnej kultury polskiej wsobność i wręcz ślepotą na zachodzące po sąsiedzku procesy narodotwórcze stoi w ostrej opozycji wobec intelektualnej ruchliwości przedstawianej przez Katarzynę Glinanowicz kultury ukraińskiej – kultury przepracowującej dawne wzorce tradycji rusińskiej i budującej zręby swej nowoczesnej tożsamości.

Ważnym tematem analizowanej książki okazuje się także sama Galicja. Galicja, którą za Danutą Sosnowską nazwać należałoby „inną Galicją”. Nie ma ona nic wspólnego ani ze zmityzowaną Austrią felix, z dobrodusznym uśmiechem Franciszka Józefa, ani tym bardziej z rekonstruowanym przez Stanisława Vincenza mitem pradawnej wspólnoty zamieszkujących te tereny ludów. Portretowana przez Glinianowicz Galicja jest przestrzenią tłumionych, ale już mocno nabrzmiewających konfliktów narodowościowych, jest przestrzenią ścierających się kolonialnych interesów i wyraźnie tłącego się już antykolonialnego buntu. Ukraiński gest odrzucenia polskiego zwierzchnictwa, owego rzekomego „braterskiego starszeństwa”, które miało dawać polskiej

szlachcie prawo władania tą ziemią, ujawnia twórczą energię ukraińskiego buntu, ale równocześnie obnaża chwiejny status polskości. Tak bowiem, jak kultura polska orientalizowała rusińskość, tak sama była przecież orientalizowana przez postrzegających się jako nosiciele cywilizacji zachodniej Austriaków. Katarzyna Glinianowicz, parafrazując słynną formułę Daniela Beauvois „ukraiński trójką”, w którym rolę rozgrywającego konflikty polsko-ukraińskie odgrywała Rosja, na potrzeby swej pracy analizowaną problematykę przekonująco wpisuje w „trójką galicyjski”. Tu bowiem agnomiczne napięcie między kulturą polską a kulturą ukraińską do wybuchu pierwszej wojny światowej stabilizowane będzie przez interesy monarchii austro-węgierskiej. Takie ujęcie pozwala jej wpisać kolonialne relacje między polskim centrum a ukraińskimi peryferiami w rodzaj cudzysłowu, który unieważnia mniemania zarówno o centralności, jak i peryferyjności obu kultur – kultur w równym stopniu „wy-rzuconych” na margines imperialnie, wiedeńsko definiowanej europejskości.

Książka Katarzyny Glinianowicz *Z cienia polskości* wydaje się rozprawą ważną zarówno dla badań ukrajinoznawczych, jak i polonistycznych. Autorka zdecydowanie dystansuje się wobec tradycji badań polsko-ukraińskich stosunków literackich przełomu XIX i XX wieku, w których akcentowano wspólnotę doświadczenia dwóch pozbawionych państwowości słowiańskich narodów. Miejsce opowieści o braterskiej idylli zajmuje tu historia ukraińskiej emancypacji spod wpływu kultury polskiej; miejsce opowieści o wspólnocie – historia buntu tym bardziej gwałtownego, im silniejsze było wcześniejsze poczucie zniewolenia. Symbolem skomplikowania tych relacji i gwałtowności procesu narodzin nowej ukraińskiej tożsamości pozostaje, kluczowa dla rozprawy Glinianowicz, twórczość Iwana Franki. Zaproponowane przez badaczkę analizy kontradyskursów polskości rozpoznanych w dziełach Franki i jemu podobnych, wychodzących „z cienia polskości” ukraińskich pisarzy, pozwalają odsłonić ścieżki, jakimi przebiegał proces emancypacji ukraińskiej tożsamości narodowej. Gdy jednak ścieżkami tymi wędruje czytelnik wychowany w polskiej tradycji, to rezultatem tej „podróży” jest nie tylko poszerzenie historyczno-literackiej wiedzy na temat kultury ukraińskiej, ale też doświadczenie swego rodzaju transgresji. W oczach ukraińskiego Innego kryje się bowiem nie tylko prawda o jego odmienności i prawie do samostanowienia, ale też ironiczny rewers dobrze znanego polskiego autostereotypu. W ukraińskiej wersji historii polsko-ukraińskiego pogranicza nie ma bowiem miejsca na dobrze znaną polską opowieść o heroizmie obrońców rubieży ani o cnotach cywilizatorów – jest opowieść o bezprawiu, zniewoleniu i dramatycznych wysiłkach, by odzyskać wolność, tę polityczną i tę symboliczną.

Z cienia polskości Katarzyny Glinianowicz to ważna rozprawa historyczno-literacka, badająca istotne w obrębie tradycji ukraińskiej wątki emancypacyjne i tożsamościowe. To równocześnie bardzo ważny głos polemiczny w stosunku do polskich, polskocentrycznie zorientowanych badań kresoznawczych, to bardzo ważny głos opowiadający się za koniecznością ostatecznego przededefiniowania tych badań jako badań pogranicznych, uwzględniających racje obu stron.

Bibliografia

- Bakula B., *Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego (zarys problematyki)*, „Teksty Drugie” 2006, nr 6.
- Beauvois D., *Mit „kresów wschodnich”, czyli jak mu położyć kres [w:] Polskie mity polityczne XIX i XX wieku*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1994.
- Beauvois D., *Trójkąt ukraiński. Szlachta polska na Ukrainie prawobrzeżnej pomiędzy caratem a ludem ukraińskim 1863–1914*, Sejny 1996.
- Sosnowska D., *Inna Galicja*, Warszawa 2008.
- Wiegandt E., *Austria felix, czyli o micie Galicji w polskiej prozie współczesnej*, Poznań 1988.